

# POLAK

## "POLAK"

z dodatkiem „Gość Świąteczny”  
kosztuje na ćwierć roku 1.50 mk.  
z odnośnieniem do domu 1.80 mk.

Katowice, sobota, 17-go lutego 1917.

Redakcja, administracja i drukarnia znajdują się w Bytomiu  
przy ul. Elektoralnej (Kurfürstenstrasse) 19.

OGŁOSZENIA 20 fen. za wiersz  
Telefon 1040.  
Telegramy „Zeilung Polak”  
Kattowitz

**Każdy abonent „Polaka” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na połowę, jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5 każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5 pierwszego miesiąca kwart zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany — Na przeciąg obcej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.**

## Ostatnie wiadomości.

### Sprawozdanie niemieckie.

(włb.) Główna kwatera, 15 lutego. Wojna na zachodzie. Armia generała-feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta. W ostatnim czasie rozegrały się na froncie pomiędzy Armentieres a Arras liczne utarczki pomiędzy oddziałami wywiadowczymi. Przeciwnik poniósł znaczne straty w swoich przedsięwzięciach, wykonanych częściowo z ogniem przygotowawczym, częściowo bez. Jeńcy, którzy się dostali w nasze ręce, podali nam ważne wskazówki, które wynikami własnych zgranie przeprowadzonych ataków wywiadowczych uzupełnione zostały.

Wczoraj była walka artyleryjska pomiędzy Serre a Somrą z wstawką wielu ciężkich armat zwłaszcza w godzinach wieczornych gwałtowną. ataki piechoty nie nastąpiły; w naszym ogniu skutecznym przyszło tylko do drobnych ataków częściowych przeciw niektórym z naszych wysuniętych naprzód posterunków, które wedle rozkazu naszej głównej pozycji bojowej się cofnęły.

Od kanału aż do Wogezów sprzyjało jasne powietrze czynności lotników. Przeciwnicy stracili wczoraj 7 samolotów, z których porucznik Richthoven, zwycięzca w walce napowietrznej, zestrzelił dwa, swój 20 i 21.

Wojna na wschodzie. Armia generała-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Nad koleją z Kowla do Łucka napadł jeden z naszych oddziałów rosyjską straż polową i przywiódł 41 jeńców.

Na południe-zachód stąd, pod Kisielinem, przywiodły wojska szturmowe 30 Rosyan i 1 karabin maszynowy z nieprzyjacielskiej pozycji.

Na północ od kolej z Złoczowa do Tarnopola powiodło się dobrze obmyślane, dziarsko przeprowadzone przedsięwzięcie w całej pełni. Po krótkim przygotowaniu ogniem wargnęły wojska szturmowe około 100 metrów głęboko w rosyjskie linie, wzięły załogę, składającą się z 6 oficerów i 275 chłopów, do niewoli i utrzymały się przez 5 godzin w nieprzyjacielskich rowach. Tymczasem udało się morderom zburzyć obszerne ganki podminowane, prowadzące pod naszą pozycję.

Front generała-pułkownika arcyksięcia Józefa. Żadnych ważniejszych wypadków.

Front gen.-feldmarszałka Mackensena. Nad Putną został posterunek rosyjski zniesiony. Nad Seretem odparto atak kilku kompanii.

Port i ważne wojskowe urządzenia w Gałacz były skutecznie ostrzeliwane.

Front macedoński. Położenie bez zmiany.

Pierwszy generalny kwatermistrz  
Ludendorff.

### Cesarz o entencie.

(włb.) Berlin, 14 lutego. Z Wiednia donoszą, że cesarz Wilhelm poprosił do siebie sławnego poetę niemieckiego H. Müllera, któremu dziękował za jego utwory wzniosłe. Gdy Müller w rozmowie z cesarzem wspomniał o liście cesarskim do kanclerza w sprawie zaofiarowania pokoju, cesarz rzekł:

List ten trzeba było napisać, krok ten trzeba było uczynić. Obecnie wie cały świat, kto ludzkości zadawa dalsze męczarnie. Czyż zapomina się już, że ententa podniecała morderców arcyksięcia Franciszka Ferdynanda? Jak krótką ma świat pamięć! Gdy dzisiaj po owym wiosennym dniu w Konopiszczu zobaczyłem

znowu po raz pierwszy marszałka dworu mego zgasłego przyjaciela, barona Rumerskircha, jasno sobie znowu uświadomiłem, że od samego początku ciąży na naszych nieprzyjaciółach cień zbrodni! Po naszej stronie jest prawo i moralność; ażeby im dopomódz do tryumfu, musi nam być każda broń miłą. — Pod koniec dodał cesarz: Patrz Pan na europejskich neutralnych, czytaj Pan odpowiedź szwedzką, ten jakby dla wieczności napisany dokument! Wszyscy neutralni wiedzą nareszcie, jak oceniać mają nie tylko siłę naszą, lecz także naszą włość do pokoju! Po raz pierwszy w pewnym sensie pojawiła się zdecydowana woła mniejszych państw przeciwko anglosaksońskiemu światu, a napoleońska blokada kontynentalna z widmą zamieniła się w rzeczywistość, którą w Anglię ostrzej ugodzi, niż wszystko dotąd.

### Łódź podwodna pod Ba'onną.

(włb.) Paryż, 13 lutego. Ministerium marynarki ogłasza: Wczoraj, 12 lutego o godz. 5 po południu, ukazała się w pobliżu ujścia Adouru nieprzyjacielska łódź podwodna i dała 6 strzałów armatnich na wybrzeże. Działo nadbrzeżne otworzyło natychmiast ogień na nieprzyjacielski statek, który, ugodzony przez naszych artylerzystów pierwszym pociskiem, zanurzył się we wodę. Pięć osób zostało rannych, jedna z nich ciężko. Materyalna szkoda nieznaczna.

(Adour wpada pod Bajonną do zatoki Biskajskiej.)

## Skutki blokady.

W Anglii obmyślane są obecnie rozmaite sposoby, aby blokadę zawieszoną nad jej brzegami udaremnić, lub przynajmniej ograniczyć. Między innymi poruszono projekt przepisania statkom płynącym z Ameryki jednej stałej drogi, mianowicie: z Halifaxu do Liverpoolu i obstawienie podwójnym kordonem okrętów wojennych. Projekt ten na pierwszy rzut oka wygląda fantastycznie, jest jednak zupełnie wykonalny, chociaż połączony z wielkimi trudnościami. — Chodzi o to, czy Anglia zdoła przy obecnym stanie swojej floty te trudności przezwyciężyć.

Odległość z Halifaxu do Liverpoolu wynosi okragło 3900 km.: przestrzeń ta musi być zatem tak obstawiona, aby z masztów każdego strażniczego statku można było dojrzeć połowę odległości drugiego okrętu. Mają być do tego użyte krążowniki, destroyery (rozbijacze) i wielkie statki rybackie. Te ostatnie nie mogą długo przebywać na pełnym morzu, mogą więc być używane w liczbie ograniczonej. Na destroyerach i łodziach rybackich majtek dozorujący może wznieść się najwyżej na 8 m. nad powierzchnię morza — na krążowniku na 20 m. Promień widzenia wynosi u pierwszego około 10 km., u drugiego około 15 km. Te liczby dają miarę odległości, jaka powinna dzielić statki strażnicze. Zatem wielkie okręty mogą być oddalone od siebie o 30 km., mniejsze o 20. Dla obstawienia po obu stronach linii Halifax-Liverpool potrzeba więc co najmniej 60 wielkich i 300 mniejszych statków. Minimalna ich szybkość musi wynosić 12 mil morskich, co wyklucza od służby ogromną większość łodzi rybackich. Anglia posiada wprawdzie około 250 destroyerów i innych statków podobnego typu, któreby mogły pełnić służbę strażniczą — ale mają one do spełnienia rozmaite inne zadania, które bez nich mocno by szwankowały. Między innymi im przypada głównie straż blokadowa przy brzegach niemiec-

kich i śledzenie łodzi podwodnych w chwili ich wynurzania się na powierzchnię morza. Zatem obecne siły Anglii nie wystarczają do utworzenia podwójnego kordonu, nie mówiąc już o tem, że każdy z okrętów strażniczych sam będzie narażony na storpedowanie.

Drugi sposób przełamывania blokady polega na dodawaniu każdemu okrętowi handlowemu konwoju statków wojennych. Otóż według obliczeń znawców, do skutecznego ubezpieczenia okrętu handlowego potrzeba przynajmniej sześciu statków wojennych. Można wprawdzie wyprawiać eskadry handlowe, złożone z najwyżej 6 statków, a wówczas liczba eskortujących okrętów wynosi tylko 12, ale wobec bardzo nierównej chyżości statków handlowych, ryzyko storpedowania znacznie się wówczas powiększa. Ale i w tym kierunku siły Anglii są nie wystarczające. Z portów angielskich wpływa codziennie i do nich wpływa około 200 statków o przeciętnej pojemności 2000 ton. Do ich konwojowania potrzeba zatem codziennie około 800 jednostek wojennych, które jednak nie mogą pełnić tej służby bez przerwy. Potrzeba zatem wprowadzić dwie zmiany, co liczbę statków konwojowych podnosi do 1600. Jest to dla Anglii niemożliwe. Jedno z pism angielskich utrzymuje, że Anglia posiada około 4000 łodzi motorowych, które mogą być użyte do konwojowania statków wojennych. Zdaje się jednak, że ta cyfra jest silnie przesadzona, a powtórę motorówki z trudnością utrzymują się na pełnym morzu przy lekkim nawet wzburzeniu.

Możnaby także całą przestrzeń blokową zasieć minami, które łodziom podwodnym bardzoby utrudniły ich zadanie; ale wówczas statki handlowe płynące do Anglii lub opuszczające porty angielskie byłoby również narażone na wielkie niebezpieczeństwo. Najskuteczniej jednak mogłaby Anglia uchylić niebezpieczeństwo blokady, gdyby się jej udało zniszczyć punkty oparcia łodzi podwodnych. W tym celu należałoby uderzyć na Helgoland i Wilhelmshöhe, co by pociągnęło za sobą olbrzymie straty w okrętach wojennych, podczas gdy skutek byłby zawsze niepewny. Walka o Dardanele wykazała, że w pojedynku pomiędzy bateryami pobrzeżnymi, popartymi przez pływające miny, a pancernikami największego kalibru, te ostatnie zawsze muszą ulec. To też i atak na porty niemieckie nie ma żadnych szans powodzenia. Widocznie zatem niema środka zupełnie skutecznego dla unicestwienia blokady i pozostaje tylko nieustanna gonitwa za łodziami podwodnymi, która może dać od czasu do czasu pozytywne rezultaty, ale zasadniczo nie rozwiązuje kwestii.

W pierwszym tygodniu blokady łodzie podwodne zatopiły przeszło 200.000 ton; przez cały ten czas tylko dwa statki, płynące pod flagą duńską z Anglii do Danii, przebyły bez szkody strefy blokowane; były jednak zatrzymane i zrewidowane przez jedną z niemieckich łodzi podwodnych. Oprócz nich żaden inny statek nie przeplynał strefy zagrożonej bez szwanku, blokada zatem jest niezmiernie ścisła. To też pierwszym następstwem tego pierwszego tygodnia było wstrzymanie odjazdu wszystkich neutralnych statków do Anglii. Zamorskie połączenia Anglii są więc przecięte i do wóz żywności zupełnie ustali.

Również żegluga Anglii jest całkowicie sparaliżowana, gdyż zaraz w pierwszych dniach po ogłoszeniu blokady statki angielskie, które miały wpłynąć, zostały zatrzymane w portach. Długo jednak nie mogą tam pozostać, ponieważ Anglia potrzebuje koniecznie stałego dowozu żywności i



surowców i musi rozwozić do Francji i do Włoch swój węgiel. Będą więc statki angielskie próbowały przemycić się przez strefę blokową, korzystając z ciemności lub burzy, ale i ta taktyka nie daje zupełnego bezpieczeństwa. Zresztą trudności w pozyskaniu załóg dla okrętów handlowych powiększają się z dniem każdym, gdyż coraz mniej marynarzy chce narażać swoje życie na niebezpiecznych wyprawach.

W portach francuskich morza Śródziemnego właściciele okrętów pocztowych i osobowych wstrzymali ruch i oświadczyli, że tylko wówczas wyślą swoje statki, gdy rząd weźmie na siebie ryzyka, a resztę pokryją towarzystwa asekuracyjne. I tam więc również blokada okazała się skuteczną bronią.

### Tymczasowa Rada Stann.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Stanu przyjęto z małymi zmianami wszystkie projekty, dotyczące organizacji wydziału wojskowego i werbunku ochotniczego dla wojska polskiego, poczem przekazano je komisarzom rządów okupacyjnych. W dalszym ciągu przyjęto wniosek, domagający się skasowania przepustek w ruchu osobowym w granicach okupacji. Wniosek przekazano wydziałowi dla spraw wewnętrznych do szczegółowego opracowania i wystąpienia do władz w tej sprawie.

### Z parlamentu niemieckiego.

Komisja budżetowa parlamentu Rzeszy została zwołana na 21 lutego przed południem o godz. 10-ej. Obrady w plenum, jak wiadomo, rozpoczyna się dnia następnego.

### Z sejmiku pruskiego.

Ponieważ marszałek sejmiku pruskiego hrabia Schwerin-Löwitz zachorował obłożnie, a wicemarszałek dr. Porsch wyjechał na konferencję parlamentaryszu katolickich do Szwajcarii, przeto wybrano na zastępcę wicemarszałka posła barona Zeltitza.

### Sprawy żywnościowe.

Według doniesienia półrządowego odbyło się w poniedziałek posiedzenie ministrów, na którym zapadły ważne uchwały natury organizacyjnej. Postanowiono mianowicie, że wszelkie urzędy żywnościowe w Prusach oraz te, które jeszcze powstaną, mają być oddane pod zarządek specjalnego komisarza państwowego. Komisarz ten ma mieć ścisły związek z wojennym urzędem żywnościowym, przez co będzie ułatwiona współpraca pomiędzy urzędem wojennym a administracją pruską.

### Oflarowane pośrednictwo.

Z Berlina donoszą urzędowo: W prasie neutralnej pojawiła się wiadomość, rozpowszechniona przez biuro Reutera, jakoby Niemcy były gotowe do rokowań z Ameryką w sprawie blokady nurkowcami, o ile blokada Anglii pozostanie nie naruszona. Rząd amerykański miał wobec tego powiadomić posła szwajcarskiego Rittersa, że nie rozpocznie rokowań, dopóki Niemcy nie spełnią przyrzeczeń, danych po zajęciu z »Sussexem« i dopóki nie cofną zapowiedzi o nieograniczonej walce nurkowcami.

Sprawa ta miała się następująco:

Rząd niemiecki odebrał przez Szwajcaryę telegram posła szwajcarskiego w Waszyngtonie, w którym tenże ofiaruje swoje pośrednictwo pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi, pragnąc przez to zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny.

Zwrócono się wobec tego do rządu szwajcarskiego, ażeby powiadomił swego posła w Waszyngtonie, że Niemcy jak przedtem tak też i teraz są gotowe do rokowań z Ameryką, skoro ich blokada nieprzysięgi, a więc nietylko Anglii, pozostanie nietknięta.

Oczywiście Niemcy mogłyby przystać na rokowania jedynie pod warunkiem, że będą przywrócone stosunki dyplomatyczne. Przedmiotem rokowań mogłyby pozatem być tylko pewne ustępstwa na rzecz amerykańskiego ruchu osobowego. Blokada natomiast pod żadnym warunkiem nie uległaby zmianie, nawet gdyby zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne. Dano to też wyrażnie do zrozumienia posłowi szwajcarskiemu. Jak już bowiem niejednokrotnie zaznaczono ze strony rządowej, rząd nie cofnie się od stanowczego przeprowadzenia akcji nurkowcami przeciwko całkowitemu dozwolowi zamorskiemu nieprzyjaciół.

### Dalsze aresztowania w Rosji.

Jak donoszą z Rotterdamu, w Petersburgu aresztowano 11 członków grupy robotniczej w Komitecie centralnym dostawy materiałów bojowych, pod zarzutem należenia do organizacji rewolucyjnej, mającej na celu utworzenie w Rosji rzeczywistej socjalistycznej, innych zaś robotników za urządzanie demonstracji gromadnych.

### Zakaz pieśni patriotycznych w Rosji.

Moskiewska »Gazeta Polska« z 16 stycznia donosi: Biskup tyrański ks. Kessler rozesłał do podwładnych mu księży następujący okólnik: W odpowiedzi na raport z dnia 23 kwietnia Nr. 226 zawiadamiam, że zabraniam surowo śpiewania pieśni patriotycznych, w kościele; tych którzy nie wypełnią mego zakazu i zakłócają w kościele porządek, pozbawiam prawa przyjmowania św. Sakramentów. »Jeżeli rozporządzenie to nie podziała, oddam W. Pana do rozporządzenia władzy cywilnej.

### Pożar magazynów węglowych.

»Russkoje Słowo« donosi z Irkucka, iż od tygodnia płoną olbrzymie magazyny węglowe na drodze syberyjskiej. Ugaszenie pożaru jest niemożliwe z powodu braku przyrządów ratunkowych. Przypuszczają, że składy spłoną doszczętnie. Składy te szacują na 30 milionów rubli. Miały one zaopatrzyć w węgiel przez zimę całą linię kolei syberyjskiej. Przypuszczać należy, że wskutek tego komunikacja kolejowa ulegnie znacznym ograniczeniom, co stanowi również niezwykłą stratę militarną, ponieważ drogą tą przewożono wszystkie transporty amunicji z Władywostoku.

### Nowe oszustwo w Rosji.

Donoszą tu z Petersburga: Wykryto tutaj nowe oszustwo, przewidywające wiele innych nadużyć, popełnionych podczas obecnej wojny. Oto

przed rokiem przeszło związek kupców petersburskich zamówił w Ameryce wielką ilość gotowego obuwia, które w Petersburgu doszło do cen wprost niebywałych. Wskutek reklamacji przeprowadzono obecnie śledztwo, które ustaliło, że transport obuwia, około 200.000 par, przybył w terminie określonym z Ameryki do Władywostoku, w dalszej jednak drodze zginął bez śladu.

### Nota szwajcarska.

W nocy, wysłanej przez szwajcarską radę związkową do Niemiec z powodu zapowiedzianej blokady wód anagielskich, powiedziano pomiędzy innymi:

»Rząd cesarski nie mógł nie zauważyć, że zarządzenia, wymienione w memoryale, stanowią ciężkie naruszenie praw wolnego handlu, służących według prawa międzynarodowego Szwajcarii, jako państwu neutralnemu. W rzeczywistości blokada niemal wszystkich portów, służących Szwajcarii, przedstawia poważne zagrożenie zaopatrywania w środki żywności i materiały surowe naszego wywozu zamorskiego. Choć nawet przez przyjazne porozumienie z rządem francuskim umożliwione będzie posługiwanie się portem Cette, leżącym poza sferą blokady, to jednak nasze transporty morskie stają się do tego stopnia ograniczone, że nasze gospodarstwo narodowe poniesie straty jaknajdotkliwsze.

Rada związkowa musi wobec tego zaprotestować i zastrzedz się pod względem prawnym przeciwko zapowiedzianej przez rząd cesarski blokadzie i jej przeprowadzeniu, o ile przez to naruszone będą powszechnie przyjęte zasady prawa międzynarodowego, dotyczące się neutralnych, i zachowuje sobie z góry, gdyby zamknięcie mórz okazało się zupełnem, wszelkie prawa, na przypadek narażenia na utratę życia obywateli szwajcarskich, wskutek środków, zastosowanych przez Niemcy i ich sprzymierzeńców.

Rada związkowa nie wątpi zresztą, że rząd niemiecki uczyni wszystko, aby uchylić według możliwości ciężkie skutki, które mogłyby wynikać dla bezpieczeństwa obywateli szwajcarskich i życia ekonomicznego Szwajcarii.

Nota z podobną treścią wysłana została również do rządu austriackiego.

### Straty Hiszpanii na morzu.

Podług wiadomości z wiarygodnego źródła flota handlowa hiszpańska, która w roku 1914 liczyła 640 okrętów o pojemności 846.491 ton, straciła podczas wojny europejskiej 22 parowce o pojemności 60.508, zatopione przez łodzie podwodne i 7 parowców o pojemności 18.562 ton, z powodu naleciań na miny. Straty wynoszą 12 procent całej floty wartości 70 milionów pesetasdar.

### Pożar w fabryce broni.

Reuter donosi z Aten, iż w fabryce broni w Pireusie powstał pożar, który w krótkim czasie się rozszerzył. Marynarze z okrętów koalicji pracowali wspólnie z grecką strażą ogniową nad ugaszeniem ognia. Wiele ludzi utraciło życie.

### Olbrzymie długi angielskie.

Z powodu ostatniej angielskiej pożyczki wojennej w wysokości 550 milionów funtów występuje

## BEZWIEDNA ZBRODNIA.

Powieść z angielskiego.

\*)

(Ciąg dalszy)

Obecność swą na dzisiejszej uroczystości zawdzięczała jedynie rządzący lorda Merlion, który położył za niedozwony warunek wszystkim dziewczętom, aby koniecznie z całą rodziną i domownikami przybyli do dworu. Nawet służba folwarczna miała stawić się także, a dla zgrzybiałych i kalek obiecano nadesłać fornalki. Tak stanowczego rozkazu nie można było lekceważyć. Zapowiedziano więc Maryl, aby, przyodziawszy się «o ile tylko można czysto», była w pogotowiu odjechać z resztą towarzystwa. Czysto!... Biedna dziewczyna!... Ona była zawsze czysto ubrana. Wrodzone poczucie delikatności dobrze wychowanej kobiety nie pozwalało jej znosić wkoło siebie łachmanów i brudu. Ale swobodny wdzięk i brak wymuszenia w jej stroju pani Lockes poczytywała za nieporządek.

Pani Lockes wszystkie swoje suknie miała zawsze na jeden wzór zrobione. Szal układała akuratnie w te same zawsze składy i spinała, z godną podziwu dokładnością, w tem samym niezmiennie miejscu; kapelusz zwiazywała pod brodą szeroką kokardą, a po zdjęciu szarfe skrecała starannie w rulonik i obwijala srebrnym papierem.

W jej oczach taka jak Marva dziewczyna, która była uosobieniem naturalnego wdzięku i której odzież układała się w swobodne zgięcia i artystyczne fałdy, nie mogła nigdy porządnie, czysto wyglądać. W chwili też odjazdu do Merlion-Royal,

gdy dziewczyna przyszła do niej, ubrana już jak na uroczystość, szanowna matrona ulżyła swemu sercu, wypowiadając jej wręcz, że »wstyd pokazać się z nią przyzwoitym ludziom«.

— Proszę mi więc dać coś lepszego do włożenia — odparła z uniesieniem — albo zostawcie mnie w domu... Upewniam, że nie pragnę bynajmniej tam jechać.

— A to mi się podoba! — zawołała pani Locke. — Pojedziesz, moja panno, i będziesz musiała trzymać swój przewrotny język na wodzy, a zachowywać się przyzwoiciej niż tutaj, baczac że będziemy wśród dobrze wychowanych ludzi... W przeciwnym razie, pamiętaj!... doczekasz się odemnie pięknych za to rzeczy!

— Wszakże i bez tego łajesz mnie pani nieustannie takimi wyrazami, jakich przedtem nigdy nie słyszałam... A co do dobrze wychowanych ludzi, mam nadzieję, że potrafię znaleźć się między nimi, pomimo iż od tak dawna wyszłam już z tej sfery.

I rzuciwszy ten ostatni pocisk, usunęła się z pokoju, pozostawiając swą krewną oniemiałą prawie z oburzenia.

Przez całą drogę pani Lockes wylewała potoki wezbranej swej złości na głowę młodej dziewczyny. Gdy stanęli nareszcie w Merlion-Royal, Marva, odurzona i odrętwiała, usunęła się natychmiast na stronę, skoro tylko państwo Lockes połączyli się z tłumem i mogli nie dostrzedz jej ucieczki.

Potrzebowała chwili ciszy, spokoju. Tetniło jej w skroniach od nieustannego, gderliwego trejkania rozjatrzonej kobiety; zapuściła się więc z rozkacją w cieniście, chłodną zieleni »Zacisza«, aby tam znowu spotkać się z przygodą, która ją zbliżyła z Zygmuntem Merlionem.

Główniejszych tych faktów z historii życia młodej dziewczyny dowiedział się Zygmunt, odprowadzając ją z powrotem do koła uczućcych, i zrozumiał doskonale obecne jej położenie. Czuł się nad wyraz oburzony tem wszystkim i zwrócił się z parku w stronę dworu, przemysłując jakimby sposobem ulżyć jej losowi. Nie udało się mu jednak ułożyć naprędce żadnego planu.

— Dokąd pan mnie prowadzisz? — zapytała zdumiona. — Nie przechodziłam bynajmniej tą ścieżką.

— Idziemy do dworu, panno Gwynne, aby tam dostać coś odpowiedniego do zjedzenia dla pani. Pod namiotami zastalibyśmy szczątki jedynie, które przy niewytworniej nawet urządzonych ucztach, nie bywały nigdy kuszące. Al... oto właśnie osoba, którą pragnęłam widzieć. Pani Prince, czyż pani bardzo zajęta teraz?

Pani Prince, gospodyni, zatrzymała się na dźwięk głosu młodego dziedzica i spojrzała na niego ze zdumieniem.

— Panie Zygmunco — zawołała — kogóż pan tu przyprowadził?

— Młoda pannie, która jest bez obiadu — powiedział, śmiejąc się. — Jeżeliś pani nie bardzo zatrudniona, prosilibym abyś zaprowadziła pannę Gwynne do swego pokoju i dostarczyła jej czegoś do zjedzenia. Ja tymczasem odszukam jej ciotkę... albo raczej powinowatą, wszak tak, panno Maryo?

— Tak, powinowatą, panie.

— I przyśię ja tutaj. Żegnam panią, panno Gwynne. Zostawiam teraz panią w gościnnych rękach... a pani Lockes dowie się niezwłocznie, gdzie się pani znajdujesz.

Zdjął kapelusz i zniknął, zostawiając Marya samą z gospodynią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



londyńska „Manchester Guardian” z ciekawym artykułem, w którym zaznacza, że zasoby finansowe Anglii są wprawdzie olbrzymie, ale nawet największe wyczerpią się szybko, gdy się je czerpie tak szybko, jak to czynił rząd angielski. Dotychczas Anglia zaciągnęła około 4 100 milionów funtów długu na potrzeby wojenne. Wysokość jego tem się głównie różni, że Anglia musi popierać finansowo swoich sprzymierzeńców.

Ale dług ten obciąża po wojnie Anglię tak wielkim brzemieniem, że pod jego ciężarem musi ugiąć się dotychczasowy system gospodarczy angielski i dla podtrzymania go trzeba będzie zarządzić daleko sięgające reformy.

Ten artykuł „Manchester Guardian” wyraża zaniepokojenie o przyszłość Anglii. Wśród publiczności wywołał on głębokie wrażenie.

### Brak żywności w Anglii.

„Corriere della Sera” z ubolewaniem stwierdza, że według wiadomości, pochodzących ze źródeł dobrze poinformowanego, Anglii grozi brak żywności. Zapasy obecne starczyć mają najwyżej na dwa miesiące. Jeżeli do tego czasu nie będzie przerwana blokada niemiecka i jeśli Anglia nie zapewni sobie swobodnego dowozu środków żywnościowych, to niebawem znajdzie się w położeniu wręcz katastrofalnym. Już obecnie niektóre produkty codziennej potrzeby dochodzą w Londynie do cen niebywałych.

### Zgon księcia Norfolku.

Z Londynu donoszą o zgonie Henryka Fitz Alana - Howarda ks. Norfolku, jednego z największych magnatów angielskich, w 70-ym roku życia.

W zmarłym traci Kościół katolicki w Anglii jednego z najwybitniejszych i najgorliwszych synów. Niezmiernie bogaty, hojnie zasilał Stolicę Apostolską. „Zaden z katolików świata — mówił o nim jeden z dostojników watykańskich w 1910 r. — nie łoży hojniej na rzecz Stolicy Apostolskiej niż książę Norfolk. Ofiary jego doszły do 416 000 funt. szterlingów (8 320 000 marek) rocznie. Papież odznaczył tego wiernego syna Kościoła orderem Złotej ostrogi. Środków dla tych wielkich darów dostarczał mu olbrzymie majątki ziemskie, dochodzące do 50 000 morgów. Własność ziemską w samym Londynie, na której ciągnie się jedna z najważniejszych ulic śródmieścia, przynosiła mu rocznie 30 milionów marek. Urodzony w 1847 roku, zaznaczył się najpierw na stanowisku lordamery Sheffieldu. Od 1895 do 1900 r. piastował stanowisko ministra poczty (Postmaster General). W 1900 r. udał się do Ameryki południowej w charakterze pułkownika ochotników, najważniejsze jednak zasługi położył w zakresie spraw, dotyczących się katolicyzmu w Anglii. Jemu, na przykład, zawdzięczają katolicy angielscy, że podczas koronacji króla Jerzego usunięto z rot, przysięgi królewskiej ustęp obelżywy dla religii katolickiej.

### Zaniepokojenie we Włoszech.

Prasa włoska od kilku dni zamieszcza artykuły, przegłotowujące publiczność na smutne przejścia, jakie niebawem zważyć się mogą na Włochy.

„Corriere della Sera” opowiada o możliwym a nawet nieuniknionym braku amunicji, i żąda, aby sprowadzone świeżo wielkie ilości stali, przeznaczone na budowę nowych okrętów, zużyć na wyrób pocisków, bo tych może wkrótce zabraknąć.

„Secolo” wywołuje przed oczami czytelników groźne widmo wielkiego natarcia na Włochy na linii od Sempionu aż po Alpy Julijskie. Wobec tego Włochy muszą zebrać ostatnie swe rezerwy i jak najprędzej przejść do ofensywy.

„Corriere d'Italia” zapowiada w najbliższych dniach pobór do wojska tych, co mają 43 do 46 lat życia i już odbyli służbę wojskową.

Równocześnie ma być ogłoszona amnestya dla wszystkich, którzy z nieusprawiedliwionych powodów dotychczas uchylali się od obowiązku wojskowego, wraz z wezwaniem aby bezzwłocznie stawili się do szeregów. Odnosi się to głównie do licznych uchodźców, którzy umknęli przed wojskiem do Ameryki.

„Popolo d'Italia” nagli, aby rząd jaknajprędzej zakończył wojnę, bo inaczej na Włochy spadnie klęska finansowa i ekonomiczna.

„Stampa”, przytoczywszy te głosy, zapytuje: czy nie lepiej byłoby dla Włoch skorzystać z propozycji pokojowych i wycofać się z przedsięwzięcia, przedstawiającego się rozpaczliwie?...

### Cena za pomoc amerykańską.

Z Nowego Yorku otrzymano wiadomości, że tajne układy pomiędzy Anglią i Ameryką w sprawie wystąpienia tej ostatniej toczyły się już od dłuższego czasu pod osłoną agitacji pokojowej. Jako cenę za pomoc, jaką Ameryka ma dzielić Anglii, jest przymierze tajne, świeżo zawarte, na wypadek wojny Stanów Zjednoczonych z Japonią

i do wystąpienia przeciw niej wszystkimi swymi siłami.

Szczegóły tego traktatu trzymane są w największej tajemnicy, która ma na celu usunięcie niebezpiecznych następstw, gdyby rzecz przedwcześnie dostała się do wiadomości publicznej.

## WOJNA.

### Zaostrzona walka na morzu.

#### Urzędowe zaprzeczenie.

Biuro Wolfa zaprzecza urzędowo krążącym pogłoskom, jakoby ze względu na Amerykę lub z innych powodów miano osłabić zapowiedziane zamknięcie wód angielskich przez niemieckie łodzie podwodne. Przeciwnie, zapowiedziana nieograniczona walka na oznaczonych wodach jest w pełnym biegu i pod żadnym warunkiem nie zostanie ograniczoną.

#### Zatopione statki.

Biuro Reutersa donosi: Angielski parowiec osobowy „Afric”, 11 999 ton, został zatopiony. 17 ludzi z załogi zaginęło.

Do 6 b. m. wieczora nadeszły do Lloydsa doniesienia o zatopieniu przeszło 95 okrętów od 1 lutego. Dnia następnego wieczorem przekroczyła ta liczba już 125. Angielskie koła żeglugi są temi stratami bardzo zaniepokojone.

#### Prowokacja amerykańska.

Prawie cała prasa szwajcarska omawia wiadomość urzędową z Nowego Jorku, że dwa wielkie statki towarowe amerykańskie, „Orleans” i „Rochester”, wysłano ostentacyjnie do Anglii, celem przełamania blokady.

„Zürcher Ztg.” pisze: Nowy ten manewr amerykański aż nadto jest przejrzysty: idzie o sprowokowanie Niemiec, aby albo przepuściły oba te statki, a w takim razie blokada straci wartość w oczach krajów neutralnych, albo też statki te będą zatopione, co w Ameryce będzie uznane za rozpoczęcie przez Niemcy kroków wojennych.

Dlaczego Ameryka — zapytuje „Zürcher Ztg.” — nie protestowała przeciw ogłoszonej przez Anglię blokady wybrzeży niemieckich? Dlaczego wówczas nie wysyłała swych okrętów na próbę, czy Anglii je zatopią, jak to czynili z innymi okrętami, topiąc je bez ostrzeżenia?...

#### Głos francuski o ofensywie.

Z Bernu donoszą do „Tägl. Rundschau”: General Cherfils, omawiając na łamach „Echo de Paris” możliwości ofensywy, pisze: „Ludzie cywilni, przebywający poza frontem, nie powinni, pod wpływem godnego potępienia zdenerwowania, przynaglać do wódzstwa nacelnego do ofensywy, zanim wszelkie środki nie będą zebrane i doprowadzone do działania harmonijnego ze środkami sprzymierzeńców. Wyniki bowiem ofensywy mogą być tylko wówczas decydujące, gdy natarcie niespodziewane dokonane będzie taką przewagą środków, aby przy pierwszym uderzeniu równowaga frontu przeciwnika naruszona była bez możliwości jej przywrócenia.

#### Służba wojskowa w Indjach.

Rotterdamski „Nieuwe Courant” powtarza za londyńskim „Timesem” wiadomość z Bombaju, że w Indjach ogłoszono rozporządzenie, którego mocą wszyscy mężczyźni, poddani angielscy, od 16 do 50 roku życia, mają się zgłosić do biur meldunkowych wojskowych. „Times” zaznacza, że jest to pierwszy krok do wprowadzenia w Indjach angielskich obywatelskiej służby powszechnej w wojsku.

#### Co się dzieje w Rosji.

Z Sztokholmu piszą: „Stokholms Tidningen” donoszą z Haparandy: W początku września rząd rosyjski zebrał w całej Finlandii 6 tysięcy koni, które miały być wysłane do Japonii, celem przewozu wielkiej ilości amunicji z kolei Murmańskiej. Kilka tysięcy wozów zebrano i już wyprawiono w drogę, gdy nagle całą tę organizację rozwiązano i zlikwidowano. Według najzupełniej wiarogodnych zapewnień, wkrótce po Bożem Narodzeniu olbrzymie składy dowożonej amunicji wartości około 60 milionów rubli, znajdujące się na stacji kolei Murmańskiej Kantalahti, wyleciały w powietrze. Siła wybuchu była tak wielka, że prawie wszystkie budowle na stacji kolejowej runęły. Równocześnie pożar strawił prawie wszystkie zapasy środków żywnościowych.

#### Wspólne czynności koalicji.

Do „Voss. Ztg.” donoszą z Amsterdamu, że koalicja zamierza przeprowadzić centralizację akcji wojennej. Porty pozostają wyłącznie pod kontrolą angielską, zaś prowadzenie wojny lądowej mają kierować generałowie Neville i Robertson, którzy mają się informować o potrzebie wojsk i materiałów wojennych na wszystkich frontach, a o wynikach za-

wiadamiać rządy. Zadaniem Lloyds George'a będzie wypełnić jak najszybciej żądania kierowników armii. Podczas walk wojennych okaże się, czy Rosja zdoła spowodować odciążenie innych frontów, czy też sama potrzebuje pomocy.

Półurzędowe „Moskiewskaja Wiedomosti” dowiadyuje się z dobrze poinformowanych kół petersburskich, że istnieje zamiar utworzenia wspólnej instytucji dla spraw żywnościowych, w której brałoby czynny udział przedstawiciele wszystkich państw koalicji. Zadaniem instytucji tej byłoby zorganizowanie należyte spraw odnoszących się do problemu żywnościowego, który szczególnie we Francji i Włoszech wstępuje obecnie w nader krytyczny okres.

### Jedno z pism angielskich przepowiada zwycięstwo Niemiec.

Londyńska „Morning Post” pisze o obostrzonej walce nurkowcami: Ponieważ Niemcy wykończyli pewną liczbę nowych nurkowców, mogą obecnie drwić sobie z koalicji i zamknąć morza dla całej żeglugi handlowej. Nieprawdopodobnem jest, aby Bethman-Hollweg miał tutaj wypowiedzieć czczą pogroźkę, przeciwnie jest co najmniej pewnem, że żaden statek handlowy państw neutralnych lub wojujących nie może bez narażenia się na zniszczenie wyjechać na pełne morze. Musimy zatem przypuszczać, że rzeczywiście nastąpi zatapianie statków handlowych w szerszych rozmiarach. Niemcy liczą poza tem bezwzględnie na moralny skutek swej deklaracji pirackiej i spodziewają się, że okręty neutralne nie będą wyjeżdżały i że pod takim naciskiem, o ile potrwa kilka tygodni, koalicjanci ucierpią tak dotkliwie, że zostaną powaleni. Kierownicy Niemiec nie są lekkomyślni i przewidzieli skutek swej deklaracji pirackiej na neutralnych. Niemcy nie potrzebują lękać się floty Stanów Zjednoczonych, gdyż nie podoba ona nurkowcom a do floty niemieckiej się nie dostanie. Na lądzie nie potrzebują się Niemcy niczego lękać, bo Stany Zjednoczone nie będą wysyłały wojsk a Holandia i Skandynawia trzymane są przez siłę zbrojną Niemiec w szachu. Jeżeli się Niemcom uda odciąć Anglię na morzu i zignorować głosy neutralnych, to w tej wojnie zwyciężą.

### Sprawozdanie bułgarskie.

(wib.) Z 13 lutego. Front macedoński: W luku Cerny atakowały odważnie oddziały niemieckie i szturmowały rowy woskie na południe od wzgórza 1000, przyczem zaobito 8 karabinów maszynowych i zabrano do niewoli kapłana i 90 szeregowców woskiego pułku piechoty nr. 162. Na innych częściach tego frontu raz po raz ogień artylerijski u podnóża Belasica Planiny i w równinie Banoli i w dolinie Wardaru i nad dołnym biegiem Strumy. Czynność łowcza była po obu stronach dość ożywiona. Latowiec nieprzyjacielski spadł w pobliżu Vennur Hissar. Latowiec i lotnicy nie odnieśli żadnego szwanku. Przy wybrzeżu morza Egejskiego nieprzyjacielskie okręty wojenne ostrzeliwały przed poriem Oriano miejscowości Rudulewo i Kupekuyo. Zabito 2 mężczyzn, 7 kobiet i 6 dzieci z tamtejszej ludności a zburzone 11 domów. Nieprzyjacielski okręt bojowy ostrzeliwał bezskutecznie Karahurum na zachód od Porto Lagos. Lotnicy nieprzyjacielscy bombardowali bez skutku dworzec w Uckezlat i most kolejowy w Buki.

Front rumuński: W okolicy Muhmudie wymiana ognia między posterunkami po obu stronach kanału św. Jerzego.

### Sprawozdanie rosyjskie.

(wib.) Z 12 lutego. Front zachodni: Na północ-zachód od Smorgoni wywiadowcy nasi przytrzymali nieprzyjacielską straż polną i wzięli karabin maszynowy. Nieprzyjaciel atakował w sile mniej więcej jednego batalionu w odcinku na północ od Mikailowa. Na lewym skrzydle odcinku udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych rowów. Przy pomocy sąsiedniej kompanii odrzucono nieprzyjaciela wstecz i naprowadzono go na nasze pozycje. Pod Gajcem nieprzyjaciel przeprowadził się w sile 4 kompanii przez Dniestr po lodzie i atakował nasze straze polne. Mimo silnego ognia i ognia zapornego artylerji naszej udało się nieprzyjacielowi wyprzeć nasze straze polne. W kontrataku pokonano przeciwnika i nasze straze polne zajęły znowu swe pozycje. W Karpatach miejscami zawieje śnieżne.

Front rumuński: Nic osobliwego.

Front kaukaski: Żadnej zmiany.

### Sprawozdanie włoskie.

(wib.) 13 lutego: Na froncie trentyńskim ożywiona czynność artylerijska przy przełęczy Tonale, na zachodnich stokach góry Zugna (dolina Adygi), na wzgórzach Travigno i Cordevole, w dolinie Arsa i przy źródle strumyka Koalba. Nad Brenią odparliśmy ataki nieprzyjacielskie, skierowane na linie nasze. Na Hoch-Bui gwałtowna czynność artylerijska. Ogień naszej artylerji wzniecił pożar w barakach przeciwnika na stokach Małego Palu. Na Karście artylerja nasza wstrzymała nagle rozpoczęty skoncentrowany ogień na pozycje nasze na wzgórzu 144. Latawce bombardowały Cervignano i miejscowości nad dolnym Isonco. Zabito 3 ko biety i dziecko.

### Sprawozdanie francuskie.

(wib.) Z 13 lutego po południu: Na całym froncie not minęło stosunkowo spokojnie.

Z 13 lutego wieczorem: Między rzekami Oise i Aisne skierowaliśmy ogień burzący na urządzenia niemieckie w okolicy Quenneveres. Na północ-wschód od Reims wtargnął jeden z oddziałów naszych do rowów nieprzyjacielskich i zabrał 15 jeńców, między nimi 2 oficerów.

Armia wschodnia: Ponieważ pogoda się nieco poprawiła, stały się operacje bardziej ożywionymi. Walki działowe nad Dniem i Wardarem; między Cerną a jeziorem Prespa kanonada szczególnie była ożywiona. Kilka natchnych napadów, jakie wojska niemieckie ulewały wykonać, odparły wojska włoskie. Bandy austro-albańskie wyznaczono w Mekani na północ-zachód od Korjy. W tej okolicy zajęli Włosi Breck.



## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Nowe ograniczenie ruchu kolejowego.** Ograniczenie ruchu kolejowego oznacza dalsze ograniczenie komunikacji za pomocą pociągów kurierskich, pospiesznych i osobowych. Co się tyczy pociągów kurierskich, zostaną o tyle ograniczone, że kursować będą zasadniczo tylko dwa na każdej linii. Na małowydajnych liniach zostaną nawet w pewnych dniach tygodnia całkowicie skasowane. Ruch pociągów pospiesznych i osobowych musi być też znacznie zmniejszony, gdyż potrzebują w swej długiej drodze wiele węgla, zużywają się wiele materiałów i zajmują ręce robotnicze. W ogólności mają służyć pociągi osobowe tylko do dowożenia pasażerów i do pociągów kurierskich i pospiesznych. Pociągi pospieszne zostaną też znacznie zredukowane wobec powiększonego ruchu towarowego z nastaniem wiosny.

Pomiedzy Wrocławiem a Górnym Śląskiem zmniejszono już pewną ilość pociągów, zwłaszcza pospiesznych. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można na dworcach.

— **Centrala rzeszy dla podziału obuwia.** Aby zaoszczędzić węgla i siły roboczej postanowili władze zcentralizować fabryki obuwia i rozdawać ich wyroby za pomocą centrali rzeszy handlowo-talicznej w sprawie złączenia wszystkich fabryk obuwia na podstawie spółkowej. Projekty zostaną przedstawione dla zatwierdzenia urzędowi spraw wewnętrznych rzeszy. Ogółem jest około 1500 warsztatów, wyrabiających obuwie.

**Katowice.** Miasto nasze spożyło w miesiącu styczniu 14 koni, 152 sztuki bydła rogatego, (7 wołów, 10 stadników, 58 krów i 77 jałowic), 224 cieląt, 137 kóz i 465 wieprzów. — Gospoście miejskie narzekają, że mięso, które przewożą rzeźnicy na targi, dostaje się niemal wyłącznie kobietom z gmin sąsiednich.

— **Ruch ludności w styczniu** wykazał pewien zastój. Przyprowadziło się i urodziło 616 osób, zmarło lub wyprowadziło się razem 655 osób. Ogólna liczba ludności wynosiła pod koniec stycznia 45 654 osoby.

**Mysłowice.** (Konfiskata mięsa, kielbas i słoniny.) Kupcowi Hammerowi z ulicy Pszczyńskiej, któremu skonfiskowano niedawno temu większą ilość mięsa, zabrała władza jedenaście paczek mięsa, kielbasy i wędlin, które przeznaczone były do Berlina. — W oberży Kolonkowej skonfiskowano za 800 marek słoniny i kielbasy. — Urząd celny sprzedał w drodze licytacji w ostatnich dniach za kilka tysięcy marek słoniny, wędzonki i kielbas.

**Król. Huta.** (Parafia św. Józefa.) Polska Kongregacja Marjańska urządza w niedzielę, 18-go lutego w hotelu „Königshütte” przedstawienie teatralne o godzinie 7 wieczorem. Wszystkich członków oraz ich rodziców prosi się o liczny udział, także goście mile widziani.

**Król. Huta.** Związek chrześcijańskich górników pod opieką św. Barbary odhędzie swe generalne zebranie w niedzielę, 18-go lutego o godz. 4-ej po południu w lokalu Strużyny (Tempelstr.) Bedzie wybór nowego zarządu, sprawozdanie roczne z czynności związkowych i kasowe. Zarząd.

**Bytom.** (Okowita do palenia.) Osoby, mające jeszcze karty na spirytus do palenia, mogą kupić okowitę za oddaniem kart u Mikeski przy ulicy Krakowskiej nr. 6.

— (Drob.) W składzie miejskim nabyć można drobiu (gęsi, kaczki itp.)

— **Cena na ziemniaki** wyznaczoną została przez magistrat w sprzedaży drobnej na 6,50 mk. za centnar. Cena ta obowiązuje od 15 lutego.

**Rozhark.** (»Apetyczny« chleb.) Handlarka Niestrojowa z Katowic, oraz kupiec Grünthal i handlarka Nowarowa z Rozharku sprzedawały biednej ludności otreby, które biedne kobiety zużywały jako domieszki do chleba. Otreby były tego rodzaju, że psuły chleb. Sąd, który tę sprawę rozpatrywał, skazał Niestrojową na 30 marek Grünthala i Nowarową, każdego na 150 marek grzywny.

**Chronaczów.** (Za ukrywanie zbiega.) Paulina Dworaczkowa odpowiadała przed sądem za to, że ukrywała przed policją swego 16-letniego syna, który był zbiegiem z domu poprawy. Sąd skazał matkę na trzy tygodnie więzienia.

**Rybnik.** (Podatki.) Według sprawozdania urzędu statystycznego z r. 1913 wynosiły dochody podatkowe w Rybniku 247 405 mk., w Żorach 53 111 mk., a w Wodzisławiu 53 638 mk.; na głowę przypadło więc w Rybniku 23 mk., w Żorach 10 mk., a w Wodzisławiu 16 mk. Pośrednie podatki przyniosły w Rybniku 21 053 mk., w Żorach 4 772 mk., a w Wodzisławiu 5 035 mk. Dodatki do podatku dochodowego wynosiły w Rybniku 250%, w Żorach 205% a w Wodzisławiu 210%. Długi wynosiły w Rybniku 1 192 258 mk., w Żorach 175 000 marek, a w Wodzisławiu 341 562 mk.; z czego na głowę przypadło w Rybniku 103 mk., w Żorach 35 marek a w Wodzisławiu 101 mk.

**Chwałecice pow. rybnicki.** Przed izbą karną odpowiadał 18-letni Ignacy Podleśny za sprzeniewierzenie naboju naftalinowego. Podleśny znalazł w pobliżu kopalni »Beatenslick« naboje z lontem, i gdy się dowiedział, że to jest materiał wybuchowy, doprowadził go nad rzeką Rudą do eksplozji. Sąd skazał go na trzy miesiące więzienia.

**Strzelce.** (Sądowe ogłoszenie zgonu żołnierzy.) Na początku wojny zaginęli żołnierze Józef Nowak z Petersgrätz, Mikołaj Nowak z Zawadzkiego i Jan Lika z Kamienia. Ponieważ tych trzech żołnierzy dotąd nie zdołano odnaleźć, ogłasza ich sąd tutejszy jako nieżywcich. Ogłoszenia takie obowiązują na podstawie prawnej po upływie przepisanej czasu, tylko na wniosek interesowanych osób, n. p. żony lub innych krenowych, uskuteczniane.

**W. Naczysławice.** Na polu walki w Francji poległ dnia 28 stycznia podoficer Wincenty Warłocz z Naczysławic. Poległy liczył lat 30. Rodzice jego oplakują już drugiego syna, który także poległ na wojnie.

**Prudnik.** (Rzeźnik złodziejem.) Miasto sprowadzające bydło na rzeź i rozdzielające mięso pomiedzy rzeźników, zrobiło na dostawach tych smutne doświadczenia. Przed rozdzielaniem mięsa, zginęła zwykle jakaś ilość tego, cennego obecnie towaru i zgubę tej nie można było wyśledzić. Jakiś złodziej zabierał mięso. Ażebym złodzieja wyśledzić, urzędnicy wsadzili ucznia do dużej heczki, przez której otwór mały obserwował mięso i osoby kręcące się w rzeźni. Chłopak zauważył jak jeden z rzeźników usunął pół centnara mięsa. Od

jakiego czasu rzeźników zapatrywał swój skład w mięso w ten sposób, niezdolano jeszcze stwierdzić.

**Wrocław.** (Ofiary mrozu.) Podczas ostatnich mrozów padło na Śląsku ofiarą zima 15 osób, które poniosły śmierć wskutek zmarznięcia.

**Kościan.** (Węgla za znaczkami.) Magistrat tutejszy ogłasza w urzędowniku powiatowym kościańskim, że sprzedaż węgla odbywać się będzie oddając tylko za znaczkami. Na jeden znaczek wydaje się jeden centnar węgla, lecz tylko o ile starczy zapasy u węglarzy. Ile znaczków przysługuje poszczególnym gospodarstwom domowym i na jaki przeciąg czasu starczyć ma jeden centnar, o tem obwieszczenie magistrackie nie wspomina.

**Buk.** »Grätzer Tageblatt« donosi, że dnia 3. bm. wieczorem aresztowano tu kierownika tutejszego »Rolnika« i nazajutrz odstawiono go do więzienia śledczego w Poznaniu. Jest on zawiązany w znaną afere oszustw zbożowych. Obłożono też aresztowaną część ksiąg handlowych »Rolnika«.

**Lugliany.** (Szczęście w nieszczęściu.) W tych dniach wybierała się pewna matka ze swą 3-letnią córką w podróż do Kluczborka. Gdy się w drodze przesiać chciała z jednego przedziału do drugiego, wpadło dziecko pod koła jadącego pociągu. Na krzyk matki odpowiadało jeszcze dziecko, matka więc wolała na nie, aby leżało spokojnie, aż pociąg przejedzie czemu dziewczynka usłuchała. Pozostała więc przy życiu, chociaż pociąg cały przez nią przejechał, lecz odłączył jej rączkę od ciała.

**Poznań.** (Poznańska Pomoc Naukowa.) Zmarł w Wiedniu 11 października 1916 r. dyrektor Kolek rolniczych Telesfor Adamski zapisał — jak donosi lwowska »Gazeta Poranna« — cały swój majątek, jak się okazało po otwarciu testamentu, na cele dobroczynne. Mianowicie przeznaczył 16 000 koron Towarzystwu pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Odsetki z tego funduszu mają służyć na stypendya dla młodzieży kształcącej się w zawodzie rolniczym, handlowym lub przemysłowym, narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego. Pierwszeństwo mają kandydaci urodzeni w Rogalinie w powiecie śremskim w miejscu urodzenia zapisodawcy.

**Tczew.** (Szatan w ludzkim ciele.) Magistrat tutejszy oddał troje sierot w opiekę do pewnej wdowy, która się o nie wcale nie troszczyła, kazała im nieraz głodem przymierać, poniewierając je w nielitościwy sposób i darząc wyzywskami, których tu powtórzyć nie można. Mleko przeznaczone dla dzieci, sprzedawała innym osobom, to samo czyniła z chlebem przeznaczonym dla sierot i z przwodziewkiem, który magistrat nadesłał. Z powodu nieludzkiego traktowania opiekun błędne sieroty czulej opiekunce odebrał i stał wniosek do prokuratury o surowe ukaranie jej.

**Berlin.** (Niezwykły zamiatacz śniegu.) Jak donosi »Tägl. Rundschau«, 74-letni nadworny karnodzieja ekscelency Drvander zgłosił się na ochotnika do zgarniania śniegu. Wraz ze swoimi studentami-teologami i kandydatami zgarnia on śnieg na ulicach miasta Berlina.

Nakładem »Polaka«, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Katowicach. — Drukiem drukarni »Katolika« spółki wydawniczej z ogr. odp. w Bytomiu — Redaktor odpowiedzialny: Adam Napieralski w Bytomiu.



Na drogę do szkoły  
powinności swym dzieciom dawać  
Wyberta tabletki.

### Wyberta TABLECZKI

zestawione są z naidelikatniejszej lukrecji i eszlachetnej miętówki i dezynfekcyonują w sposób naturalny przez związekony napływ słoń. Ważny to czynnik wobec niebezpieczeństwa przeziębienia lub zarażenia.

Oryginalne puszkę we wszystkich aptekach i drogeriach — Pisma Dr. H. i Dr. P. Geiger i St. Ludwig w Alz. wysyła darmo i franko jedną śliczną bombonierkę z srebra-bianca za 20 kuponów z puszek Wyberta.

## W KRZYŻU ZBAWIE

Droga krzyżowa w czasie wojny i pokoju

z dodatkiem

Gorzkich żali, łitanii, licznych pieśni o Mece Pańskie, rzechunku sumienia, modlitwy o pokój, »Święty Boże« itd. Napisał ks. prob. Ad. Pitynek.

— Z aprobatą kościelną. —

Czysty dochód przeznaczone dla chorych i ran-nych żołnierzy na G. Śląsku.

Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.

Książeczkę zamawiać można wprost w Księgarni i Wydawnictwie »Katolika« w Bytomiu (Beuthen O.-S.) za zalicz. lub przysyłając pieniądze na przód.

O książeczce tej pisze ks. prob. F. pomiędzy innymi tak: »...stosująca się do potrzeb duszy w czasie wojny i pokoju, jest praktycznie ułożona, jak żadna z wydanych podobnych. Zasługuje więc na jak największe rozszerzenie także pomiędzy żołnierzami. Wszystkich obdarzy pociechą i spokojem.«

Przy zakupie towarów prosimy  
powoływać się na naszą gazetę.

## Reumatyzm

każdego rodzaju usuwają  
szybko Kasperka  
nacleranie i tabletki  
(nacier. 2.00, tabl. 2.00 m.)  
Do nabycia tylko praw-  
dziwie w

Aptecz. w Koszęcinie  
(Koschentin O.-S.)

## Papierosy

wprost z fabryki po ce-  
nach oryginalnych:  
100 cen. pojed. 1,8 f. 1,60  
100 " " 8,0 " 2,30  
100 " " 8,0 " 2,50  
100 " " 4,2 " 3,20  
100 " " 6,2 " 4,50  
Wysyłka tylko za zalicz.  
od 100 sztuk począwszy

## Cygara

prima jakości 100 do 200  
mk. za tyśią Fabryka  
papierosów »Goldenes  
Haus«, Ges. m. b. H. H. H.  
Berlin, Friedrichstrasse 89.  
Telefon: Centrum 7437

## Słodkie wino jabłkowe

poleca i sprzedaje tanio  
litrami  
Franz Thusek, oberla  
»Deutscher Kaiser«, Bytom  
Wielka Błotnica 8.

## Bank ludowy-Volksbank

Spółka zap. z nieograniczoną poręką,

Bytom G.-S.,

ul. Tarnogórska 41.

Tel. 1223. Konto czek. Wrocław 11368

Przyjmuje wkłaski i dro-  
bne oszczędności,  
laci 3% za tygodniowym wypowiedz.  
3 1/2% za ćwierćroczn. wypowiedz.  
4% za półrocznym wypowiedzen  
ożyczek udziela w każdej wysokości za  
ewnościami i potecznymi lub innymi.  
rzędopodniowe godziny dla ekspedyc.,  
opodniowe dla załatw. spraw hipotecz.

## Farbiernia i zakład chemicznego czyszczenia

Curt Müller & Zoum dawniej Bytom

Fabryka: ulica Piekarska 77. — Filie w mieście:  
ulica Dworcowa 8, ulica Krakowska 1 — Rozbark:  
ulica Szarlejska 34 a.

17 własnych składów

poleca się do czyszczenia i farbowania ubrań mię-  
skich i damskich sukni, portyerów, kołder, dywa-  
nów, obodników, materij, skór, mułek, boi, obustek  
na płótno do okrywania, piór i rękawiczek.

Specjalna pralnia firanek.  
Najszybsza odława. — Najczystsze wykonanie.



## Pod flagą amerykańską.

Przygotowania amerykańskie, będące następstwem zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami, nie wyszły dotychczas po za okres pierwszych niezbędnych zarządzeń. Jeżeli można wierzyć doniesieniom Reutersa, rząd Stanów Zjednoczonych nie kwapi się na razie z wypowiedzeniem wojny; pragnie jednak sprowokować zatopienie statku amerykańskiego, aby w ten sposób uzyskać wobec opinii publicznej powód dla rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Pod pierwszym wrażeniem zapowiedzi zaostrej kampanii łodzi podwodnych, wszystkie statki amerykańskie wstrzymały wół odjazd, tak, że zamorski handel Stanów Zjednoczonych został od razu sparaliżowany. Teraz jednak kilka okretów handlowych, wśród nich „Orleans” i „Rochester”, odpłynęło do Europy. Wyjazd tych dwóch okretów został z wielkim naciskiem ogłoszony przez biuro Reutersa w tej ożywiście intencji, aby uwaga niemieckich nurkowców została zwrócona na te transporty. Reuter ogłasza nawet, że oba okrety urządziły formalne ćwiczenia o zakład, który z nich pierwszy przybędzie na zagrożone wody. Także trzeci okret handlowy, „St. Louis”, przygotowuje się podobno do podróży, a opis jego jest tak szczegółowo podany, że nie podobna się pomylić co do pobudek tej indyskrecji.

Dalszy rozwój wypadków zależy istotnie głównie od zachowania się łodzi podwodnych wobec statków amerykańskich, płynących do Europy, tych zwłaszcza, które nie włożą wojennej kontrabandy; jeżeli jeden z nich zostanie zatopiony, a zatopienie pociągnie za sobą ofiarę w ludziach, można z wszelkiem prawdopodobieństwem oczekiwać, że rząd Stanów Zjednoczonych wypowie Niemcom wojnę. Wypadek ten jest jednak nieunikniony wobec faktu, że według najnowszych instrukcji, niemieckie łodzie podwodne zatapiają w strefie blokady wszystkie statki bez ostrzeżenia. W takich warunkach niepodobna zapobiec ofiarom w ludziach. Jeżeli zatem rząd Stanów Zjednoczonych chce istotnie wywołać zatopienie jednego z amerykańskich statków, wyjazdy zapowiedziane są zrozumiałe. Być jednak może, że w tym wypadku chodzi tylko o ciche nadzieje Anglii, która nie może się doczekać stanu wojennego pomiędzy Ameryką a Niemcami, a ponieważ rząd Unii nie uznał dotąd zatopienia „Housanica” za casus belli (powód do wojny), więc i teraz wyprawa dalszych amerykańskich statków do Europy odbędzie się na własne ryzyko przedsiębiorców okretowych.

W każdym razie niepewność pod tym względem przedko ustanie, gdyż statki amerykańskie, łamiące blokadę, znajdują się niehalewem w strefie zagrożonej, a mało jest prawdopodobieństwa, aby uniknęły spotkania z niemieckimi łodziami podwodnymi.

Następstwa blokady już dziś okazują się bardzo wyraźnie. Handel zamorski Anglii ustatł prawie zupełnie, gdyż okrety neutralne przerwały swoje wyjazdy do portów angielskich. Dotyka to również Ameryki, która dotychczas silnie uczestniczyła w zewnętrznym handlu Wielkiej Brytanii. Ta okoliczność może być równie dobrze powodem pokoju jak wojny, stosownie do nastroju i skłonności rządu Stanów Zjednoczonych i tu leży zagadka dalszej decyzji Stanów Zjednoczonych. Prezydent Wilson będzie miał teraz najlensza sposobność czynnego zaimanifestowania swych humanitarnych pomysłów.

## Nowe podatki.

Jest bardzo wielu jeszcze, którzy sądzą, że nowy podatek wojenny i od posiadania (Kriegssteuer und Besitzsteuer) ich nie dotyczy, ponieważ mniemają, że nowym tym podatkiem podlegają tylko faktyczne zyski wojenne w ścisłym tego słowa znaczeniu. Inni znowu sądzą, że nie potrzebują złożyć żadnej deklaracji, jeżeli urząd podatkowy ich do tego nie wezwie osobiście. To jest mylnem. Do złożenia deklaracji podatkowej odnośnie do podatku wojennego i od posiadania obowiązane są następujące osoby:

1) Wszyscy, których majątek przekracza 20 tys. marek. Jeżeli dawniej nie byli oszacowani do podatku od zbrojeń (Wehrbeitrag); majątek tychże osób nie potrzebował się wcale powiększyć, mógł był się zmniejszyć.

2) Wszyscy ci, których majątek w czasie od 1-go stycznia 1914 do 31-go grudnia 1916 powiększył się o więcej niż 3000 marek., pod warunkiem, że ogólny majątek wynosił w dniu 31-go grudnia 1916 co najmniej 10 000 marek.

3) Wszyscy, których urząd podatkowy wezwie do złożenia deklaracji, chociażby powyższe wyłączone warunki nie miały miejsca.

Odnosnie do podatku od posiadania winni złożyć deklarację podatkową wszyscy ci, których

majątek wzrósł o więcej niż 10 000 marek, jeżeli ogólny ich majątek przekracza 20 000 marek. Ponieważ jednak terazniejsza deklaracja podatkowa odnosi się do obu podatków, przeto obowiązani już są do złożenia deklaracji wszyscy ci, którzy przy majątku ponad 10 000 marek mają przyrost wyższy niż 3000 marek. Liczba takich osób jest bardzo duża.

Za towarzystwa, które podlegają podatkowi wojennemu, winni dokonać deklaracji zarządy, kierownicy, udziałowcy itd.

Do złożenia deklaracji podatkowej można każdego zmusić kara pieniężną do 500 marek. Karę tę można zarządzać częściej i to dopóty, dopóki nie nastąpi deklaracja. Ale to nie jest wyłączna kara. Poza tem można bowiem oszacowanemu, jeżeli nie złoży deklaracji w przepisany terminie, nałożyć dodatkowo 5 do 10 procent całej sumy podatkowej, na jaką prawnie został oszacowany. Dla tego zaleca się, aby każdy, który nie może z jakichkolwiek przyczyn złożyć deklaracji w wyznaczonym terminie, stawił wniosek o przedłużenie tegoż terminu.

W końcu równocześnie pobiera się jeszcze jeden podatek: podatek od posiadania z r. 1913 po raz pierwszy wchodzi w praktykę. Bardzo rozpowszechnione jest mylne mniemanie, że podatek od zysków wojennych znosi podatek od posiadania. To jest zupełnie błędne. Pobiera się oba podatki równolegle.

Przypatrzysz się dokładnie, widzi się, że równocześnie pobiera Rzesza niemiecka trzy podatki od posiadania. 1) podatek Rzeszy od przyrostu majątku w czasie wojny; 3) podatek od majątku (Vermögensabgabe). Przy większych majątkach i przy pomnożeniu majątku ponad 10 tys. marek trzeba wszystkie trzy podatki opłacać.

Np. Pan X. miał przy podatku zbrojeniowym (Wehrbeitrag) 500 000 marek, 31-go grudnia 1916 r. natomiast 600 000 marek majątku czyli 100 000 marek przyrostu. Musi więc opłacać potrójny podatek:

- 1) podatek posiadania z roku 1913;
  - 2) podatek od przyrostu w czasie wojny;
  - 3) podatek od majątku według ustawy o podatku wojennym.
- do 1) podatek od posiad. wyn 1,4 proc. — 1 400 m.  
do 2) podatek od przyr. w czasie wojny — 19 500 m.  
do 3) podatek od majątku — 500 m.  
razem 21 400 m.

Podatek od majątku oblicza się w przeliczonym wyżej przykładzie, jak następuje: Majątek początkowy 500 000 mk., 90 procent tej sumy — 450 000 mk. Majątek końcowy 600 000 mk. Z majątku końcowego podano już opodatkowaniu 100 tys. marek, jako przyrost majątkowy, należy je przeto wyłączyć. Zatem podlega podatkowi od zachowanego majątku 600 000 — 450 000 — 100 000 do 50 tysięcy marek.

## WOJNA.

### Z walk o wzgórze 304.

(wtb.) Berlin, 10 lutego. W dniu wczorajszym Francuzi ponownie podjęli próbę wzięcia odwetu za swą porażkę na wzgórzu 304, gdzie wydarto im 25 stycznia pozycję na szerokości półtora kilometra wśród ciężkich strat w zabitych i rannych. Po zwykłym ogniu perannym stała się po południu działalność artylerii francuskiej coraz bardziej ożywioną aż wreszcie spotęgowała się do wielkiej siły. Także ciężka artyleria francuska poczęła się ruszać. Po kilkugodzinnej walce ogniowej zauważono około godz. 7 wieczorem w zmroku dnia zimowego, że rowy francuskie napelniały się wojskami szturmowymi. Skierowany ra rowy francuskie niemiecki ogień burzący spotęgowany został do ognia niszczylielskiego, a atak francuski solumiono w snopach skutecznego ognia. Straty francuskie w napelnionych rowach były niezawodnie wysokie wobec dokładnie skierowanego niemieckiego gradu granatów. Tak samo jak pozostały bez skutku cztery z ciężkimi dla Francuzów stratami odparte kontrataki w dniu 28 stycznia, pozostała i ta ponowna próba ataku bez wielkiego rezultatu. Podczas walki ogniowej wypadł niemiecki oddział wywiadowczy z rowów i zniósł posterunek francuski.

### Walki lotnicze.

Berlin, 12 lutego. (Urzędowo.) W nocy z 9 na 10 lutego na froncie zachodnim odbywała się nadzwyczaj ożywiona działalność lotników naszych i nieprzyjacielskich. Eskadry niemieckie obrzuciły z nadzwyczaj dobrym skutkiem dworzec kolejowy w Avelny, niedaleko Albert. Rzucono 1500 kg. materiału wybuchowego, na dworzec wschodni w Amiens 3300 kg. materiału wybuchowego. Podczas ataku wybuchł pożar na dworcu w Amiens, a płomienie wybuchały w coraz to nowych miejscach i widać że

było jeszcze o godzinie siódmej. Inne eskadry wywołały swymi pociskami pożary na dworcach w Boyart i Celusier. Składy towarowe pod Neuve Maisson obrzucono 2000 kilogramami materiału wybuchowego, a pod Pompoy — 300 kg. Następny atak nocny skierowany był na hule lotnicze w Epinal. Obrzucono je 600 kilogramami materiału wybuchowego.

Jako odpowiedź na nasze ataki, przedsięwzięli lotnicy nieprzyjacielscy atak w Lotaryngii i w okręgu Saary, lecz bez powodzenia.

Naszim ogniem obronnym straciliśmy w okolicy Differdingen, podczas nocnego ataku dwupłatowiec systemu Farmana. Aeroplan został zniszczony. Załoga: podporucznik Lausiren i kapral Faugerot zostali zabici.

Porażkę odnieśli Francuzi podczas nowego ich ataku na otwarte miasto Karlsruhe. Smutny czyn przedsięwzięł lotnik, który rzucił kilka bomb na południową część miasta. Szkody wyrządzone przez napad są nieznaczne.

10-go lutego lotnicy nasi spalili trzy nieprzyjacielskie samoloty, jeden płonąc spadł w okolicy la Bassee, dwa inne zniszczone opadły na froncie Sommy.

### Po zajęciu Grandcourt.

Z Amsterdamu donoszą: W depeszy z angielskiej kwatery głównej o zdobyciu Grandcourt, przedstawiciel „Daily Mail” donosi, że korzyści nie można zaprzeczyć, lecz należy nie zapominać, iż ze względu na ogólną strategię na froncie zachodnim wypadek ten posiada znaczenie nieznaczne. Zdobyty tu nie należało określać jako pochodu naprzód, lecz jako polepszenie linii frontu.

### Objawy zniechęcenia-u koalicji przed wypadkami wiosennymi.

We Francji pojawiają się obrońcy defensywy, którzy nie chcą nie wiedzieć o przedwczesnym napadzie. Wiadomo, że gwałtowne zniszczenie ofensywy francuskiej był nieprzewidywalny atak armii niemieckiej następcy tronu zeszłego roku pod Verdun. Ówczesny rezultat wojsk niemieckich przez koalicję bynajmniej dotąd zapomniany nie został. To też w „Petit Parisien” wypowiada Tardieu zdanie następujące: „Atakujmy, jeżeli jesteśmy do tego przygotowani; jeśli nie — prowadźmy walkę obronną, gotując się ciągle.”

Wielką obawę zdradza prasa włoska. Wskazuje ona, że przeszłego roku zwlekano zbyt długo z odparciem niemieckiej ofensywy. „Popolo d'Italia” woła z przerażeniem: „Zapewne i w tym roku, z wiosną, Niemcy rozpoczną działania z równą szybkością decyzji, która ich odznacza, a której zawsze jeszcze braknie państwom koalicji. A jeżeli nawet nie podejmą wielkiej ofensywy, to napewno poczynią odpowiednie kroki, by odciągnąć wojska nieprzyjacielskie z najniebezpieczniejszej linii. Trzeba ich uprzedzić na wszystkich frontach — a mianowicie w Karście, tym najgroźniejszym punkcie dla państw centralnych.” — Ciekawe jest obserwowanie przy tej sposobności jednoci walczących. Każdy z nich myśli tylko o sobie, i każdy uważa swój teren za najważniejszy i decydujący. Z jednym przecież zgodne są głosy prasy wszelkiej: pomyślny rezultat najbliższy wszystkie pisma czynią zależnym od niewzruszonego oporu rosyjskiego na linii Ryga — Dunaj. Równocześnie po cichu jest nadzieja rosyjskiej ofensywy, o ile uzasadniona — wiedzieć oczywiście trudno.

### Z walk na wschodzie i zachodzie.

Berlin, 13 lutego. Poza sześciu atakami angielskimi w nocy z soboty na niedzielę, o czym już donosiliśmy, nastąpiły jeszcze na północ od Ancre dwa dalsze ataki, które jednak pozostały bezskuteczne. Atak angielski koło lasu St. Pierre — Vaast, gdzie po gwałtownym ogniu artylerii, spostrzeżono wczoraj zbieranie się żołnierzy w rowach, nie przyszedł do skutku. Na północ od Courcellette przywiodła jedna patrolka niemiecka z rowów nieprzyjacielskich 8 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Między Lille i Arras usiłovali Anglicy wykonać sześć ataków patrolek, które jednakże wszystkie zostały odparte, i zakończyły się dla Anglików stratą poległych, rannych, jeńców i materiału wojennego. Sprawozdanie francuskie z 12 lutego po południu mówi o napadzie na wzgórze 304. Wojska niemieckie nie o takim napadzie nie wiedzą.

Z nastaniem łagodniejszego powietrza zauważyć się daje na froncie wschodnim wzmożona czynność patrolek. Po krwawej klęsce, odniesionej podczas podjęcia wielkimi masami ofensywy koło rygielskiego przyczółka mostowego, próbowali Rosjanie w dniach ostatnich wzdłuż frontu nad Rygą, różnych ataków, wykonywanych przez poszczególne wojska szturmowe, które odziane w białe płaszcze, podchodziły podczas ciemnych nocy pod niemieckie zasieki drutowe, lecz tam regularnie zostały przepędzone. Odwrót poprzez szeroki teren lodowy kosztował ich w trafny ogień czujnych obrońców, straty bardzo znaczne za każdym razem. Taki sam los spotkał przedsięwzięcia



rosyjskie w dniu 10 lutego pod Postawami i pod Łozowem, a w dniu 12 lutego w zachodniej stronie Łucka. Jedynym przedsięwzięciem większych rozmiarów był dwukrotny atak kilku rosyjskich batalionów pod Żyżynem nad górnym Seretem w dniu 12 lutego; ataki te, mimo obfitego poparcia artylerią, załamały się już przed liniami niemieckimi. W przeciwieństwie do tego miały niemieckie patrolki i komendy strzeleckie do zaznaczenia także w ostatnich dniach szeregu znacznych sukcesów. Nad dolnym Stochodem udała się w dniu 10 lutego jednemu oddziałowi wywiadowczemu wycieczka, która prócz jeńców przyniosła w zysku znaczny materiał wojenny.

### Walki w Mezopotamii.

Z Hagi donoszą: „Manchester Guardian” pisze: Z ostatnich sprawozdań z Mezopotamii okazuje się, że toczą się tam wciąż jeszcze walki poważne, lecz że postępy trudne są do osiągnięcia. Zdaje się, że postępy nasze nie były tak szybkie, jak nam to przedstawiają niejasne trochę sprawozdania o operacjach. Według sprawozdań tureckich, Anglicy wogóle nie osiągają żadnych sukcesów, mimo swych wielkich wysiłków.

### Zatopione statki.

(wtb.) Pomiędzy zatopionymi 10 statkami, o których donoszono 11 lutego, znajdują się prócz angielskiego parowca ze zbrojem o pojemności 7500 ton 3 uzbrojone wielkie parowce frachtowe i jeden nieuzbrojony angielski parowiec frachtowy o pojemności 3500 ton.

Wedle świeższych wiadomości naszych łodzi podwodnych zatopiono dalsze statki:

Statek angielski o nieznanej nazwie o pojemności około 300 ton, który wioził granaty; barkę francuską „Höland” o pojemności 305 ton, wiozącą sól i wino; żaglowce francuskie „Confiance” i „St. Marie”, wiozące węgle do Francji, parowiec z przyłbicami światłem o pojemności około 4000 ton; parowiec rosyjski „Cerera”, wiozący 5000 ton węgla dla admiralicy francuskiej; prócz tego zatopiono 7 parowców i 3 żaglowce o pojemności razem 22 tys. ton.

Kopenhaga, 13 lutego. Wedle paryskich telegramów zatopionych zostało w pierwszych 10 dniach zastrzonej walki na morzu, o ile dotychczas ogłoszono, 90 okrętów z krajów ententy i 30 neutralnych, w ostatnich 24 godzinach jeszcze 11 250 ton.

### Dotychczasowe żniwo nurkowców.

Rezultat zastrzonej walki na morzu przechodzi — jak donoszą pod dniem 13 b. m. z Londynu — najsilniejsze obawy nieprzyjacieli. Wedle Lloyda zatopionych zostało od 1 b. m.: 39 angielskich parowców frachtowych i osobowych o pojemności ogółem 137 414 ton.

### Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 14 lutego. Wojna na zachodzie. Armia generała feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta. Na północnym brzegu Ancry atakował nieprzyjaciół po bardzo silnem przygotowaniu przez artylerię i przy wprowadzeniu wielkich mas piechoty dalej. Przed południem zaatakował dwukrotnie na południe od Serre, oba ataki zostały w walce zbliżone odparte. Przed frontem usadowiające się oddziały zostały w ataku na bagnety rozproszone. Zauważone przygotowane dalsze posiłki na północ a po południu także na południe od Ancry zostały przez naszą artylerię wzięte pod skuteczny ogień niszczący.

Także w innych odcinkach toczyła się i w nocy silna walka ogniowa.

Front niemieckiego następcy tronu. Własne ataki wywiadowcze w łuku St. Mihiel i przy wschodnim stoku Wogezów były skuteczne.

Wojna na wschodzie. Armia generała feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Żadnych ważniejszych wypadków.

Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa. W odcinku Mesticanesti odniosły wojska nasze wczoraj nowe sukcesy. Kilka pozycji rosyjskich zostało szturmem wziętych i utrzymywanych przeciw gwałtownym kontratakom. Liczba jeńców wzrosła na 23 oficerów i przeszło 1200 chłopów, zdobywców na 3 armaty i 12 karabinów maszynowych oraz 6 minirek.

Armia generała feldmarszałka Mackensena. Wzdłuż Seretu i Putny ogień artyleryjski i utarczki posterunków.

Front macedoński. W łuku Cerny pozostały ataki Włochów celem odebrania z powrotem wzgórza na wschód od Paralowy mimo gwałtownego ognia bez najmniejszego powodzenia.

Pierwszy generalny kwatermistrz  
Ludendorff.

### Z sejmiku pruskiego.

Sejm pruski rozpoczął we wtorek drugie czytanie etatu państwowego i to wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych.

### Cesarz Karol feldmarszałkiem.

Z okazji swego pobytu w Wiedniu nadał cesarz Wilhelm cesarzowi Karłowi godność marszałka polnego armii pruskiej

### † S. p. poseł Franciszek Schroeder.

W niedzielę po południu zmarł w Radłowcu pod Ostrowem długoletni poseł do sejmiku pruskiego z Kaszub s. p. prof. dr. Franciszek Schroeder w 86. roku życia. Zmarły strawił długi swój żywot na usługach społeczeństwa i należał do najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych obrońców naszej sprawy narodowej. Cześć jego pamięci!

### Lichwiarze nie będą ulaskawieni.

Wobec tego, że do władz sądowych napływają liczne podania osób skazanych za lichwę, donoszą z Berlina, że podania takie zasadniczo nie będą uwzględnione. Władze sądowe otrzymały nakaz odrzucania takich podań i w myśl tego też postępują.

### Odbudowanie Prus Wschodnich.

Według zestawienia urzędowego odbudowano w Prusach Wschodnich do końca stycznia 12 000 domostw na ogólną liczbę 30 000 zniszczonych przez wojnę.

### Ważne narady w Wiedniu.

Jak donoszą z Budapesztu, węgierski prezes ministrów, hr. Tisza, udał się do Wiednia, gdzie mają się odbyć ważne narady pomiędzy austriackimi a wspólnymi ministrami.

### Hr. Czernin w Monachium.

Z Augsburga donoszą do „Berliner Tageblattu”: Austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych i dworu cesarskiego, hr. Czernin, uda się w drugiej połowie lutego do Monachium, aby złożyć wizytę królowi Ludwikowi. Przy tej sposobności hrabia odbędzie konferencję z prezesem ministrów bawarskich, hr. Hertlingem.

### Nadanie tytułu książęcego.

Hrabia Lyonay, mąż księżniczki belgijskiej Stefani, dawniejszej następczyni tronu austro-węgierskiego, uzyskał dla siebie i swego syna pierwotnego tytuł księcia węgierskiego.

### Skandale w Dumie rosyjskiej.

„Berl. Z. am Mittag” donosi: Z Petersburga nadeszły wiadomości, że na ostatnim posiedzeniu Dumy doszło do niebywałych skandali. Wśród ogólnego hałasu rzucano obelżywe słowa pod adresem cara i carzmu. Nawet obecni na posiedzeniu ambasadorowie francuski i angielski zaznaczyli swe oburzenie w sposób ostentacyjny, opuszczając salę obrad.

### Brak węgla we Francji.

Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Berne: Francuski minister transportów i zaopatrywania ludności Herriot, oświadczył w senacie, w odpowiedzi na gwałtowne ataki, że osiągnął odwołanie z frontu, pod pewnymi warunkami, czterech klas rezerw dla pracy w kopalniach węgla, w których zatrudniona jest pozatem pewna liczba jeńców wojennych. Anglia obiecała przesłać dla ulżenia francuskim trudnościom transportowym 20 000 wagonów, to też minister spodziewa się, że po pewnym czasie stosunki ulegną polepszeniu, musi jednak oświadczyć krajowi otwarcie i uczciwie, że nastana jeszcze czasy ciężkie. Choć Francja zwyciężyła, to jednak musi poddać się niedostatkom i ograniczeniom.

### Papież udziela zapomogi wojennej.

Ze Szwajcaryi donoszą, że Papież przekazał 10 000 lirów biskopowi w Chalons jako zapomogę wojenną dla dycezyi.

### Koniec wojny w lecie.

„Secolo” donosi z Londynu: Angielskie koła wojskowe są przekonane, że wojna zakończy się przed upływem lata. Podniósł to w swojej mowie minister Hudge.

### Nowa pożyczka angielska.

Jak już wspomnieliśmy poprzednio, przedłożył rząd angielski parlamentowi nową pożyczkę wojenną w wysokości 550 milionów funtów szterlingów (około 11 miliardów marek.) W uzasadnieniu przedłożenia wywodził minister skarbu Bonar Law pomiędzy innymi: Ogólne kredyty w bieżącym roku finansowym wynoszą 1950 milionów funtów i przekraczają znacznie zeszłoroczne zestawienie wydatków. Nadwyżkę kosztów pokryły amunicja i zaliczki wypłacane aliantom oraz kolonijom. Przeciętne wydatki na armię, flotę i amunicję wzrosły w porównaniu do początku roku finansowego o pół miliona dziennie. Anglia ma nie tylko w ludziach, ale i w uzbrojeniu przewagę. Kredyty uchwalone od początku wojny wynoszą: w pierwszy roku 362 milionów, w drugim 1420, w trzecim 1950 milionów

funtów, czyli razem 3752 milionów funtów (przeszło 74½ miliardów marek). Zaliczki, wypłacane aliantom, osiągną, wedle obliczenia ministra, w bieżącym roku finansowym ogólnej sumy 890 milionów.

Swoje wywody zakończył minister: Mamy ciężką drogę przed sobą, lecz tak pod względem finansowym, jak i co do odwagi i stanowczości nie ma dla naszego narodu zwrotu, wstecz, zanim dostrzemy do wytkniętego sobie celu.

Parlament uchwalił jednogłośnie przedłożenie kredytowe.

### Zbrojenia parowców amerykańskich.

„United Press” donosi z New Yorku: Parowiec amerykański „St. Louis” został uzbrojony. Oczekują tu, iż wkrótce odpłynie on do Anglii. Nie będzie on pomalowany na kolory, jak to zalecił Niemcy. Dzienniki amerykańskie zaznaczają, iż wstrzymanie żeglugi oznaczałoby, iż Ameryka uznała blokadę swych własnych portów.

### Akcyja pokoju Watykańu.

„N. W. Tagblatt” donosi z Berna: Watykan na wiązał rokowania z rządem hiszpańskim, celem zjednoczenia państw neutralnych do wspólnej akcji na rzecz przewrótka pokoju. Papież zamierza zerwać ze swoją dotychczasową ścisłą neutralnością, do której jednak natychmiast powróci, skoro osiągnie upragniony cel.

### W portach amerykańskich.

„Lokalanzeiger” donosi z New Yorku, iż warunki w portach amerykańskich stają się z każdym dniem gorsze. Od pewnego czasu nie odeszły z Ameryki żadne posyłki pocztowe. Porty przepełnione są okrętami amerykańskimi i neutralnymi, które nie mogą się odważyć na odjazd.

### Ameryka i wojna.

Do „Frankf. Ztg.” donoszą z Nowego Jorku: Sekretarz stanu Lansing powiedział na bankiecie w sobotę wieczorem: Nie powinniśmy oczu zamykać przed faktem, że się znajdujemy w obliczu wojny, atoli jest powszechna nadzieja, że krajowi się oszczędzi wmięszania do walki. Jest też życzeniem i dążeniem rządu, aby pokój utrzymał.

### Stanowisko Wilsona.

„Frankfurter Ztg.” dowiaduje się z New Yorku: W razie gdyby Niemcy miały zająć stanowisko wyraźnie nieprzyjacielskie wobec statków amerykańskich, Wilson przedstawi sprawę kongresowi nie wystąpi jednak z wnioskiem wypowiedzenia wojny, prosić tylko będzie o upoważnienie do podjęcia środków ku ochronie obywateli amerykańskich.

### Nota chilijska.

Biuro Wolfa donosi z Amsterdamu: Rząd chilijski doręczył — jak donoszą do „Timesa” z Santiago — posłowi niemieckiemu notę przeciwko zastrzonej wojnie podmorskiej. Rzeczpospolita chilijska zastrzega sobie swobodę działania w razie, gdyby prawa jej były naruszone. Odpowiedź rządu chilijskiego na notę Stanów Zjednoczonych brzmieć będzie zapewne odmownie.

### Mrozy na morzu.

Z Kopenhagi donoszą: Oeresund zamrzł. Skagerrak, Kattegat i zatoka Botnicka pokryły się krą. Przeszło 200 statków utknęło w lodzie. Błęd między Niemcami a Danią całkowicie zamrzł. Komunikacja promem parowym między Szwecją a Danią przerwana.

### Biuro porady prawnej „Katolika”

otwarte będzie

### w Bytomiu

w środę, dnia 21-go lutego b. r.

od godziny 8 do 12 przed południem.

### W Katowicach

od godz. 3 do 5 po południu.

W inne dni jest biuro zamknięte i porady się nie udziela.

### Jeżeli poczta nie dostarczy gazety,

wtedy należy się upomnieć u listowego, na poczcie itd. Ekspedycja nasza dostarcza pocztą regularnie tyle gazet, ile potrzeba. Nie ma przerw w wydawnictwie.

Zaraz upomnieć się trzeba. Jeżeli pocztą zabrakło egzemplarzy, wtedy ona się upomni w ekspedycji, a to abonent nie nie kosztuje. Ekspedycja zaś czempredzej nadesłane świeży egzemplarz gazety.

Nie czekajcie z upomnieniem u poczty, aż miną tygodnie!